Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł 1·10
Kwartalnie . . . . Zł 3·30
Półrocznie . . . . Zł 6·60
Rocznie . . . . Zł 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł 1·50

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł 200·—
1/2 strony . . . . Zł 100·—
1/4 „ . . . . Zł 60·—
1/8 „ . . . . Zł 30·—
1/16 „ . . . . Zł 15·—
1/32 „ . . . . Zł 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr

Rok VIII Tarnów, piątek dnia 26 lipca 1935 r. Nr. 29

Usyszkin i Weizmann

Dziś uwaga nasza zwróconą będzie głównie ku wyborom kongresowym w Palestynie. Prognoza nie jest trudną. Wybory te zakończą się przeważającem zwycięstwem lewicy. Niemniej jednak zasługują one na poważniejszą analizę. Nietylko ze względu na bardzo poważną ilość delegatów, których wybiera Palestyna dzięki uprzywilejowanej ordynacji wyborczej — jeden mandat na 1.500 szekli, podczas gdy we wszystkich innych krajach jeden mandat na 3 000 szekli — ale i ze względu na to, że wszystko, co rozgrywa się w tym kraju, ma dla nas szczególne znaczenie.

Przewaga lewicy w ruchu sjonistycznym Palestyny datuje się już od szeregu kongresów. Weźmy dla przykładu tylko trzy ostatnie: na XVI kongresie spośród 29 mandatów lewica miała 12, a ogólni sjoniści 2; na XVII kongresie spośród 39 mandatów lewica już miała 24, a ogólni sjoniści 3, na XVIII kongresie lewica miała spośród 50 mandatów aż 34, a ogólni sjoniści 4. Obecnie Palestyna wybiera — o ile się nie mylę — 70 i kilku delegatów. Wskutek wystąpienia rewizjonistów z organizacji — procent lewicy będzie może jeszcze większy tym razem.

Nie wynika z tego bynajmniej, aby rzeczywiście tak znaczna większość społeczeństwa żydowskiego w Palestynie była ideowo w obozie lewicy. Proces krystalizowania się społeczno-politycznego oblicza ciągle narastającego społeczeństwa żydowskiego w Palestynie jest dalekim od ukończenia. Wszystko tam jest w stanie płynnym. Znajdujemy się zaledwie w stadjum początkowem tego procesu krystalizacji, a z pierwszego jego odcinka, tworzącego się w specjalnych warunkach nie wolno jeszcze wyciągać wniosków ogólnych na przyszłość.

Jeśli prognoza brzmi: znaczna większość palestyńskich delegatów na kongres należeć będzie do ugrupowań lewicowych, to prognoza ta oznacza jedynie, że wśród tej części społeczeństwa żydowskiego w Palestynie, która zorganizowaną jest tam w organizacji sjonistycznej — większość jest dziś sprzęgniętą swoją sferą interesów z temi silnemi pozycjami, które zajmuje lewica, a które zdołała rozbudować jedynie dzięki wspólnemu wysiłkowi całego narodu. Co więcej. Refleks tych silnych pozycyj lewicy oddziaływuje bardzo silnie na stosunki w organizacjach sjonistycznych w krajach rozprószenia i wzmaga także u nas siłę lewicy, albowiem znaczna część organizacyj sjonistycznych w krajach rozprószenia liczy się z tą przyszłą zależnością od pozycji lewicowej w Palestynie i oportunistycznie popiera stronnictwo rządzące, choć ideowo nie jest z niem związana.

Ten przerost pozycji lewicowej w Palestynie zupełnie niewspółmiernie ze strukturą społeczną żydostwa jest wynikiem faktu, że dotąd żadne stronnictwo w ruchu sjonistycznym poza lewicą nie troszczyło się o rozbudowę własnych pozycyj społecznych pod kątem widzenia wpływów politycznych. Ująłbym to rubasznie w sposób następujący: imigranci nielewicowi dbają w Palestynie głównie o rozwiązanie swojej własnej „kwestji żydowskiej" w oderwaniu od zbiorowości, podczas gdy lewica poszła drogą odwrotną i zrozumiała, że przez polityczną solidarność swojej klasy, złączenia jej członków w dyscyplinie i ofiarności partyjnej — znajdzie zaspokojenie swoich potrzeb także jednostka, zaliczająca się do tej klasy.

Współdziała także przyczyna inna. Słuszne i konieczne hasło przewarstwowienia elementu miejskiego i handlowego na element robotniczy, na roli i w mieście — sprzyjała z natury rzeczy rozszerzaniu się obozu lewicy, a to tembardziej, iż przez długie lata nie było w Palestynie poza lewicą stronnictwa, któreby pokusiło się o to, by uzyskać wpływ na poglądy polityczno-społeczne świata robotniczego.

Obie te przyczyny spowodowały dzisiejszy stan, który z nieubłaganą konsekwencją zamanifestuje się we wyniku wyborów.

Nie taiłiśmy tego nigdy, że uważamy taki stan, tj. przerost wpływu lewicy za groźny dla dzieła odbudowy Palestyny, gdyż doprowadzić on musi z jednej strony do ostrych konfliktów społecznych, mogących zachwiać dalszą pracą, a z drugiej strony — do oddalania się znacznych odłamów ludności od aktywnej współpracy w ruchu sjonistycznym Palestyny. Wydaje się napozór paradoksem domaganie się sjonizmu od społeczeństwa żydowskiego w Palestynie, skoro bowiem sam fakt zakorzenienia się jednostki żydowskiej w życiu palestyńskiem uważany jest (powierzchownie) za równoznaczny z indywidualnem osiągnięciem celu sjonizmu. W rzeczy samej jednak sjonizm wcale nie kończy się z chwilą, gdy imigrant stopą swoją dotknie ziemi palestyńskiej. Właściwie sjonizm dopiero z tą chwilą się rozpoczyna. Z tą chwilą dopiero rozpoczyna się proces tworzenia nowego społeczeństwa w Palestynie. Nie zrozumiano tego dotąd należycie i dlatego też znaczne odłamy ludności żydowskiej w Palestynie stoją poza obozem zorganizowanego sjonizmu, w wyborach na kongres udziału nie biorą. Także z tej przyczyny następuje jednostronne przesunięcie sił, które stwarza pozory większości lewicowej w społeczeństwie żydowskiem w Palestynie, podczas gdy w rzeczywistości większość ta z powyższych przyczyn istnieje tylko w obozie zorganizowanego sjonizmu w Palestynie.

Wyrazem tego stanu jest słabość obozu ogólnosjonistycznego w Palestynie. Słabość wyrażona w cyfrach na wstępie podanych.

Może nie będzie błędną djagnoza, że obecnie znajdujemy się na początku nowego okresu, okresu otrzeźwienia, okresu, w którym rozpoczynają się wysiłki do naprawy gruntownych błędów przeszłości. I z tego względu obecne wybory w Palestynie stają się bardzo interesujące. Wysiłki te nie uzewnętrzniją się jeszcze tym razem w stopniu pożądanym, ale mam wrażenie, że przełom w inercji obozu ogólno-sjonistycznego w Palestynie już nastąpił. Rozpoczyna się ten nowy okres od walki wewnętrznej w obozie ogólno sjonistycznym przy wyborach na kongres, od walki, która nigdzie nie będzie tak zdcydowaną, jak właśnie w Palestynie. Tam bowiem nie rozchodzi się o zwycięstwo jednej teorji nad inną, lecz o zwycięstwo orjentacji wobec praktycznych zagadnień życia, narzucających się dzień w dzień.

Pod tym kątem widzenia obecna walka wewnętrzna w obozie ogólno-sjonistycznym w Palestynie jest czynnikiem dodatnim, bo prowadzi do zmiany zwrotnicy ogólnego sjonizmu. Jest ona walką dwóch prądów. Jednego, reprezentowanego przez związek światowy ogólnych sjonistów, a zmierzającego do zorganizowania samodzielnej i nowej pozycji ogólnego sjonizmu w Palestynie — z drugim prądem, reprezentowanym przez nowo utworzone t. zw. Zjednoczenie ogóln. sjonistów, walczące o kontynuowanie dotychczasowej polityki inercji i o rolę jedynie przybudówki lewicy. To jest sedno sprawy praktycznej walki w obozie ogólno-sjonistycznym mimo, że programy obydwu ugrupowań w wielu sprawach ideologicznych się pokrywają.

Dlatego też nabiera znaczenia symbolu fakt, że na czele listy związku światowego ogólnych sjonistów w Palestynie stanął Usyszkin, a na czele listy zjednoczenia ogólnych sjonistów stanął Weizmann. Usyszkin jest symbolem naszego pozytywnego i życzliwego stanowiska wobec świata robotniczego i jego twórczych zadań, ale równocześnie jest on symbolem dążności naszej do zupełnie samodzielnej, nowej polityki narodowej obozu ogólno-sjonistycznego. Weizmann całą swoją przeszłością zaakcentował gotowość do sojuszu z lewicą we wszystkich warunkach i sytuacjach, jakkolwiek i on niejednokrotnie głos krytyczny podnosił w stosunku do lewicy. O samodzielności ogólnego sjonizmu nigdy jednak nie myślał i w duchu tej samodzielności nigdy nie działał.

Dwie czołowe indywidualności, nietylko ruchu sjonistycznego, ale i narodu żydowskiego stają przeciwko sobie w obecnej walce wyborczej w Palestynie, choć obie należą do obozu ogólno-sjonistycznego. To jest właśnie znamiennem dla obecnego przełomu i dla nowego okresu naszej walki. Ta właśnie okoliczność nadaje wyborom palestyńskim szczególną barwę.

Jest to walka przeszłego systemu i zgubnej orjentacji ogólnego sjonizmu z nowemi jego drogami, dążącymi do przewarstwowienia sił politycznych w Palestynie i do społecznej syntezy.

Dwie osobistości, które stanowią dumę naszego ruchu, stanęły w lojalnej walce o swe poglądy przeciwko sobie. W ciężkiej dla ogólnego sjonizmu sytuacji — Usyszkin stanął w naszym obozie. Nie zapomnimy mu tego nigdy. Przyjaciół bowiem poznaje się — wśród walki.

A że przyjdzie może czas, gdy i Weizmann zrozumie, że droga n a s z a jest słuszną, że trzeba być siłą, jeśli się chce życiu nadać kierunek. Wtedy przyjdzie może do zespolenia sił, ścierających się obecnie ze sobą — na przełomie naszego okresu.

Walka toczy się obecnie o rzecz znacznie większą i poważniejszą w swych skutkach, jak same mandaty na kongres. Walka toczy się o przyszłe oblicze Palestyny.

Rozpoczęła się ona dopiero.

Dr I. Schwarzbart

Jeszcze o przeliczeniu pożyczek dolarowych Kasy Oszczędności

Sprawa „dobrowolnego" przerachowania wierzytelności dolarowych Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa wywołała zrozumiałe rozgoryczenie nietylko wśród sfer zainteresowanych, ale całe społeczeństwo tarnowskie zainteresowało się „propozycją" Kasy Oszczędności.

Rozporządzenie o wierzytelnościach w walutach zagranicznych z dnia 12 czerwca 1934 r. wydane zostało dla usunięcia niepewności w obrocie, dla unormowania stosunków między wierzycielami a dłużnikami w walutach zagranicznych, w szczególności dolarowych.

Wszelkie więc przerachowania i przeliczenia „dobrowolne" czy przymusowe mogły mieć miejsce przed wejściem w moc powyższego rozporządzenia. Czy Kasa Oszczędności, zwracając wkładki dolarowe, przelicza również dolary wedle kursu 1 dol. = 7 zł 20 gr? Czy jeżeli kurs dolara się obniży — Kasa przeliczy dolary wedle kursu wyższego — albo czy wogóle zechce dolary przeliczyć?

Komunalna Kasa Oszczędności jest wprawdzie instytucją uprzywilejowaną, ale te przywileje są wyraźnie ustawą zakreślone — i mają na celu zabezpieczenie dobra publicznego, utrwalenie i wzmocnienie tego zaufania, jakie najszersze warstwy ludności mają do Komunalnych Kas Oszczędności.

Przywileje te nie chronią jednak złych pociągnięć dyrekcyj Kas Oszczędności, ani nie uprawniają do niszczenia dziesiątek i setek klientów Kasy Oszczędności. W naszym wypadku nic nie usprawiedliwia Kasy Oszczędności do posługiwania się aż groźbą puszczenia na licytację setek domów, o ile dłużnicy dolarowi Kasy nie zgodzą się na „dobrowolne" przerachowanie na złote.

Pan Prezydent miasta miał podobno usprawiedliwić akcję przeliczeniową Kasy Oszczędności argumentem o stratach, jakie Kasa miała ponieść w związku z dewaluacją dolara. Nie znamy strat Kasy Oszczędności w Tarnowie i nie wiemy czy i z jakiego powodu Kasa Oszczędności w Tarnowie poniosła jakieś straty. Ale jeżeli to nawet prawdą jest, to zbyt wielkie mamy zaufanie do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa, by przyjąć, że dla pokrycia strat nie było już innego środka, jak żądanie wbrew ustawie przeliczania pożyczek dolarowych wedle kursu, który oznacza ruinę dla hipotecznych dłużników dolarowych. Byt i podstawa Komunalnej Kasy Oszczędności w Tarnowie są tak mocne i trwałe, że nawet nieudałe pociągnięcie jedno powodujące jednorazową stratę — nie powinno pchnąć organów Kasy do zarządzeń, mogących podważyć to zaufanie wielkie, jakie słusznie szerokie masy ludności mają do Komunalnych Kas Oszczędności.

Zresztą zarządzenia Kasy Oszczędności miasta Tarnowa w sprawie przerachowania pożyczek dolarowych są niewykonalne i nierealne. Abstrahując od masowych procesów, które zawisłyby w Sądzie, gdyby Kasa Oszczędności przystąpiła do ściągania pożyczek w drodze egzekucji — dłużnicy hipoteczni słusznie bowiem broniliby się przed ruiną — to przecież przyszłoby do otwartej wojny między całą prawie ludnością miejską a Komunalną Kasą Oszczędności miasta Tarnowa, bądź-co-bądź od tej ludności pod pewnym względem zależną.

Takiej wojny Komunalna Kasa Oszczędności miasta Tarnowa nie powinna zaryzykować, a jeżeli za tą wojną są syndycy Kasy Oszczędności i jej dyrektorzy — to głos winni zabrać fachowcy w bankowości, którzy z pewnością oświadczyliby się przeciw zamierzonej operacji. Niestety zbyt wielu „bezpartyjnych" laików decyduje w tej tak skomplikowanej sprawie.

To zdanie przeważało też na zgromadzeniu katolickich właścicieli realności, odbytem onegdaj w sali „Gwiazdy" pod patronatem b. posła Starzyka. Charakterystycznem jest, że b. poseł Starzyk, który politycznie tak blisko skoligaconym jest z obecną dyrekcją Kasy Oszczędności — bardzo agresywnie wystąpił przeciw dyrekcji Kasy Oszczędności. Na zgromadzeniu tem, na którem obok b. posła Starzyka przemawiali jeszcze pp. prof. Dubiel, Mgr Simche i Dr Rozwadowski — nie szczędzono też ostrych słów krytyki pod adresem obecnej dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności m. Tarnowa.

Jeszcze czas, by Kasa Oszczędności cofnęła niefortunne zarządzenie w sprawie przerachowania pożyczek dolarowych.

X.

Z okazji zaręczyn p. Chumy Schein z p. Zygmuntem Eberstarkiem najserdeczniej gratulują

Sternowie

Z okazji zaręczyn naszego drogiego przyjaciela p. Zygmunta Eberstarka z p. Nechumą Scheinówną serdecznie gratulujemy.

Kalman Hofmeister
Wolf Wind

Kto wybiera kandydatów na posłów?

W myśl ordynacji wyborczej powiaty tarnowski, dąbrowski i mielecki stanowią jeden okręg wyborczy Nr. 84. Przewodniczącym komisji wyborczej został zamianowany przez generalnego komisarza wyborczego, wiceprezes sądu okręgowego p. Jan Kukulak, a jego zastępcą sędzia okr. p. Szajna.

Zgromadzenie okręgowe dla wyborów kandydatów na posłów składa się z 110 delegatów samorządu terytorjalnego, gospodarczego, organizacyj zawodowych pracowników fizycznych i pracowników umysłowych.

Według zarządzenia p. Wojewody Krakowskiego z dnia 16 lipca 1935 r. podział delegatów do zgromadzenia okręgowego na terenie miasta Tarnowa jest następujący:

Rada miejska w Tarnowie wysyła 12 delegatów, Rada Izby Rolniczej w Krakowie 7, Zebranie plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie 6, Zebranie plenarne Izby Rzemieślniczej w Krakowie 3, Zarząd oddziału związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego i pokr. w R. P. — Z. Z. Z. w Mościcach 3, Zarząd związku zawodowego robotników przemysłu odzieżowego i pokrewnych w Tarnowie 3, Zarząd oddziału związku zawodowego pracowników kolejowych R. P. w Tarnowie 2, Zarząd związku zawodowego pracowników samorządowych i użyteczności publicznej — Z. Z. Z. w Tarnowie 1, Zarząd związku rzemieślników R. P. w Tarnowie 1, Zarząd oddziału związku zawodowego pracowników umysłowych Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach 1, Zarząd stowarzyszenia pracowników samorządowych umysłowych oddział w Tarnowie 1, Zarząd związku pracowników umysłowych Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P. w Tarnowie 1, Związek nauczycielstwa Polskiego „Ognisko" 2.

Tarnów wysyła zatem 43 delegatów na 110, resztę zaś powiat tarnowski, mielecki i dąbrowski. Robotnicze związki zawodowe wysyłają 10 delegatów z tego Z. Z. Z. 4, dwa żydowskie związki zawodowe 4, a związek kolejarzy (PPS.) 2.

Według zarządzenia p. Wojewody Rada miejska ma dokonać wyboru delegatów do zgromadzenia okręgowego w piątek 26 bm., związki zawodowe pracowników fizycznych i umysłowych w sobotę 27 bm., a Izba Rolnicza, Izba Przemysłowo-Handlowa i Izba Rzemieślnicza w Krakowie 29 bm.

Delegaci żyd. do zgromadzenia okręgowego

W piątek 26 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej do wyboru 12 delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego, na którem wybrani zostaną kandydaci na posłów do Sejmu.

Jak się dowiadujemy, klub radziecki BBWR postanowił wydelegować 8-miu członków, a między nimi 3 żydów, a mianowicie pp. Dra Silbigera, Samuela Zinsa i Eljasza Gewürza. 4 miejsca zarezerwowano dla klubu socjalistycznego.

Jeżeli jednak klub socjalistyczny zrezygnuje z prawa wydelegowania swych 4-ch członków, wówczas klub BBWR wybierze wszystkich 12 delegatów spośród swego grona. W takim wypadku przybyłby jeszcze jeden „przedstawiciel" żydostwa tarnowskiego w osobie p. Rubina Straussa.

Charakterystycznem jest, że gdy na posiedzeniu tem klubu radzieckiego wypłynęła kandydatura p. Dra Lantnera, p. Dr Silbiger sprzeciwił się tej kandydaturze, wysuwając kandydaturę p. Straussa, jako przedstawiciela „klaus".

ARTUR DUMLER

2)

Wrażenia z Japonji

Japonja leży jakby na powierzchni kotła pełnego przegrzanej pary. Ziemia ta wciąż drga; jest tu dużo wulkanów, które w pewnych odstępach czasu dają o sobie znaki życia w ten swoisty sposób, że ludziom i zwierzętom przynoszą śmierć, a okolicom zniszczenie. Drobnych trzęsień liczy się tu na dwa tysiące rocznie Wiele jest takich, które prędko przemijają, nie pozostawiając znaczniejszych skutków. Sieroszewski tak opisuje dwa wypadki nieznacznych trzęsień: „Raz w nocy zostałem wyrzucony z łóżka. Zrazu myślałem, że mi się coś śniło i sam z łóżka wyskoczyłem. Wtem spostrzegłem, że żyrandol nad moją głową kołysze się i że obraz waha się na ścianie. Zrozumiałem, że jest to trzęsienie ziemi. Drugim razem siedziałem w jakimś hotelu europejskim, gdzie zebrało się towarzystwo wykwintne, bogate, eleganckie. Panowie w smokingach, panie w toaletach wieczorowych. Towarzystwo wesoło rozmawiało. Nagle światło zgasło. Odczuwaliśmy nieznaczne drgnienie stołów i krzeseł, a szkła nakryć poczęły szczękać, jak szczękają zęby wylęklego człowieka. Odrazu cisza zapanowała. Lecz trwało to tylko chwilę i wkrótce światło zabłysło".

Z Tsurugi jadę koleją do Yokohamy; miasto dziś takie jak mniej więcej Warszawa, było pięćdziesiąt lat temu jeszcze małą osadą rybacką. Obecnie odgrywa ogromną rolę w komunikacji światowej, skąd prowadzą linje okrętowe tak ważne, jak do S. Francisko, Seattle, Vancouver, Hongkong, Shanghai itd. W porcie Yokohamy panuje stale wielkie ożywienie. Okręty przychodzą i odchodzą; wstępują tu różne okręty handlowe i nawet wojenne, które są w drodze, daleko od swoich krajów ojczystych, a tu znajdują wszystko, czego im w drodze już zabrakło.

Z pośród dzielnic Yokohamy na szczególne wyróżnienie zasługuje tak zwany „Bluff", który stanowi dzielnicę prywatnych mieszkań cudzoziemców. Bluff jest bardzo wysoko i malowniczo położony i posiada wielką ilość przepięknych will należących przeważnie do bogatych kupców, którzy interesa swe prowadzą we wschodniej części miasta bliżej wybrzeża i portu.

Gdy jedzie się koleją japońską, której wygląd wewnętrzny i urządzenie podobne są do naszego tramwaju miejskiego, ponieważ ławki są z obu stron wzdłuż wagonu a w środku przejście wolne, uderza w pierwszym rzędzie czystość i hygjena. Szeregi spluwaczek wzdłuż ławek, woda do mycia rąk i ręczniki papierowe, szklanki tekturowe do picia wody itd. wszystko obliczone ze względów hygjenicznych tylko na jednorazowy użytek.

Obiady można sobie kupić; sprzedają je na kolejach w czyściutkich pudełkach łubjanych, a składają się głównie z warstwy doskonałego ryżu i z kawałków ryb, oraz z pikli bardzo ostrych i pobudzających żołądek do energicznego działania i przetrawienia masy klejkiego ryżu. Pałeczki drewniane, za pomocą których się je, a zastępujące nasze widelce, znajdują się już przy pudełeczku.

Mieszkam w Yokohamie w hotelu europejskim, bo chcę spać tak, jak przywyczajony jestem — w łóżku, a nie na pryczy pokrytej słomkową matą. Nazajutrz po mojem przybyciu do hotelu, rano ktoś puka i wchodzą dwaj panowie, którzy się przedstawiają i legitymują z policji. Po załatwieniu ich, którzy mię zasypali gradem pytań, poznałem w nich tych pasażerów, którzy z nami już jechali od Władywostoku i którzy starali się już na okręcie nawiązać kontakt z nami, obcokrajowcami, byli bardzo grzeczni i usłużni i pomagali nawet nam przy wynoszeniu bagażu z okrętu i wagonu.

W parę dni później wracając do hotelu z obiadu spotkałem tych samych dwóch panów na schodach hotelowych z tym samym wiecznie słodkim uśmiechem. Prawdopodobnie przeprowadzili rewizję u mnie podczas mej nieobecności. Wybieram się więc wobec tego znowu do miasta, bo chyba nie powtórzą się te niesamowite odwiedziny. Około wieczora jestem w towarzystwie młodej kobiety na głównej ulicy „Theater-Street"; jest to ulica największa i najbardziej ożywiona w Yokohamie. Bez przesady można powiedzieć, że tysiące lamp elektrycznych oświetla tę ulicę, sklepy i wystawy sklepowe, które cechuje nigdzie zresztą na świecie nie spotykany smak. Tercival Lovell w książce swej „Dusza dalekiego wschodu" (przekład Pawlikowskiego, nakład Altenberga, Lwów 1922) tak opisuje wędrówkę po tokijskim Broadway'u, co zresztą mniej więcej pokrywa się z podobnymi spacerami po innych wielkich ulicach w innych miastach japońskich.

„Gdy wyjdziesz na ulicę, uderzy cię czarodziejski widok na morze świateł. Wzdłuż dwu długich rzędów, których radośnie skrzące lampy tracą się w oddali, ciągną się dwa, również nieskończone szeregi kramów oświetlonych pochodniami, a żółty blask pierwszych dziwnie malowniczo odbija się od szatańskiej czerwoności drugich. Ten radośnie obiecujący ich wygląd nie zawodzi nadziei: znajdujesz się w istnem Eldorado dla amatorów kupowania. I niemożliwem też jest pozostać tam jedynie widzem; sklepy otwierają ci swoje ramiona, nie odgradzają swych cudów od ciebie zimnemi szybami wystaw; towar leży przed tobą pokusnie, zda się być już napoły twoją własnością. Z początku zatrzymują cię olśniono jakoweś cudne fatałaszki, po bliższem dopiero przyglądnięciu się odkrywasz, że przedmioty twego zachwytu to najzwyklejsze, do prozaicznego użytku służące naczynia kuchenne; u następnych drzwi, skórzane pugilaresy o tłoczonych i malowanych wzorach namawiają cię do wypróżnienia własnego, aby zakupić więcej nowych, niżbyś kiedykolwiek był w stanie napełnić. Jeśli ci się uda i stąd odejść z nienaruszoną kieszenią to tylko poto, aby na następnym kroku stać się łupem malowanych wachlarzy przecudnej roboty i wyglądu. I tak choćbyś w ojczyźnie był w nabywaniu niepotrzebnych rzeczy nie wiedzieć jak powściągliwym, tam, ani się spostrzeżesz, kiedy cię opęta gwałtowna gorączka kupowania. Rzuciwszy się w rozpaczliwej ucieczce przed sklepami do kramów wpadniesz w objęcia jeszcze srozszych pokus. Albowiem te nowe są właściwie tylko na to, by opętać niedoświadczonych. Podczas gdy sklepy ograniczyły się do grzecznych jeno i obyczajniejszych uśmiechów, kramy robią ci oko zupełnie cię niekrępujące i to nie bez powodzenia. Już sama atmosfera działa hypnotyzująco.

(C. d. n.)

O uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego

Dla uczczenia Herosa Narodu Polskiego Marszałka **Józefa Piłsudskiego**, całe żydostwo polskie na zjeździe odbytym w Warszawie, postanowiło zaszczepić w Palestynie las, który nosić będzie po wsze czasy Jego imię.

Obok lasów zaszczepionych ku czci króla angielskiego Jerzego V, Prezydenta Massaryka, króla jugosłowiańskiego Aleksandra przez wiernych obywateli, Żydów tych państw, zaszczepiają Żydzi — obywatele państwa Polskiego las Piłsudskiego, jako wyraz ich głębokich uczuć i szacunku wobec olbrzymich zasług Budowniczego Niepodległej Polski.

Celem przygotowania akcji zbiórkowej na las imienia Piłsudskiego odbędzie się w niedzielę tj dnia 28 lipca br. o godzinie 8·30 wieczorem w sali Izraelickiej Gminy Wyznaniowej ul. Nowa 9, zebranie obywatelskie, na którem omówi się i uchwali sposób przeprowadzenia akcji, oraz wybierze się ścisły komitet.

Za komitet przygotowawczy **Dr S. Goldberg.**

„Wspólny Dom" robotników ogólno-sjonistycznych

Między ogólnymi sjonistami toczy się jeszcze dyskusja czy związek robotników ogólnosjonistycznych jest konieczny — czy też nie. Sprawa ta była też — jak zresztą wiadomo — kością niezgody na konferencji krakowskiej.

A tymczasem „irgun" w Palestynie wciąż się rozwija, rozszerzając coraz bardziej swoje pole działania.

Dnia 9 bm. położono kamień węgielny pod budowę „wspólnego domu" dla robotników ogólno-sjon. nych w nowozałożonej dzielnicy obok „Mikweh Izrael" pod prowizoryczną nazwą „Szchunath agrobank". Narazie buduje się pierwszy dom dla 12 rodzin robotniczych ogólno-sjonistycznych, ale w planie jest budowa dalszych domów, która niewątpliwie zostanie zrealizowana.

Położenie kamienia węgielnego odbyło się uroczyście przy udziale przywódców ogólno-sjonistycznych w Palestynie. Zagaił uroczystość tow. Dr Frand, poczem przemawiali prezes org. ogólno-sjon. w Palestynie Supraski, Dr Bograczow, Zerubawel Chawiw, Groskop i Weissblat. Odczytano cały szereg listów i telegramów gratulacyjnych a m. i. od Dra Mosinsohna i Dra Rokacha wiceprezydenta Tel-Awiwu. Odśpiewaniem Hatikwy zakończyła się ta imponująca i wiele rokująca uroczystość.

Z Ciężkowic koło Tarnowa

Dnia 21 bm. odbyła się w naszem miasteczku uroczysta akademja żałobna dla uczczenia pamięci 31-letniej rocznicy śmierci błp. Dra Teodora Herzla, oraz pierwszej rocznicy śmierci błp. Ch. N. Bialika przy licznym udziale tutejszego społeczeństwa, oraz letników tarnowskich w salach p. Deresiewiczów.

Po odśpiewaniu przez chór Techzakny, zagaił akademję tow. M. Deresiewicz. Referat o Herzlu wygłosił tow. O. Glas Po deklamacji nadkantor synagogi warszawskiej „Morija" p. S. Mandel odprawił hazkarę dla Dra Herzla, która wywarła na obecnych głębokie wrażenie. W drugiej połowie po deklamacji wiersza Bialika oraz referatu, wygłoszonego przez tow. I. Marfelda i recytacji 2 wierszy Bialika przez p. D. Weżankę — odprawił nadkantor poraz drugi hazkarę dla błp. Ch. N. Bialika, poczem Hatikwą zakończono imponującą akademję.

Dochód z wolnych datków przeznaczono na Ż. F. N. **M. D.**

Błp. Prof. Michał Berkowicz

Wielka żałoba okrywa obecnie żydostwo polskie, a w szczególności ruch sjonistyczny. Zmarł bowiem wielki uczony i jeden z najbardziej zasłużonych weteranów ruchu sjonistycznego, błp. prof. Michał Berkowicz, który już jako młody student odgrywał wybitną rolę w ruchu sjonistycznym, będąc sekretarzem hebrajskim Dra Herzla.

Błp. prof. Michał Berkowicz był wybitnym uczonym, a Jego prace zdobyły znaczny rozgłos w świecie naukowym.

Od roku 1911 Dr Michał Berkowicz był profesorem religji w gimnazjach państwowych w Bielsku. W tem też mieście rozwinął szeroką i intensywną działalność sjonistyczną jako wychowawca i nauczyciel nowego pokolenia sjonistycznego.

Jego śmierć wywołała wielki żal i smutek wśród społeczeństwa sjonistycznego w całej Polsce. Odszedł bowiem wierny i zasłużony przywódca sjonistyczny, wybitny uczony, pedagog i nauczyciel.

Cześć Jego pamięci!

Ku czci Dra Herzla i Ch. N. Bialika

Komitet międzyfrakcyjny

Onegdaj założył się komitet międzyfrakcyjny dla obchodu rocznicy Dra Herzla i Ch. N. Bialika. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele ogólnych sjonistów, Mizrachi, Stronnictwa Państwa Żydowskiego i rewizjonistów.

W organizacjach młodzieży

Zgodnie z uchwałą komitetu odbyły się w niedzielę 21 bm. i w poniedziałek 22 bm. uroczystości żałobne we wszystkich organizacjach młodzieży sjonistycznej.

W Bnej Sjonie odbyło się w sobotę 20 bm. plenarne zebranie członków z referatem n. t. „W 31 rocznicę Teodora Herzla, a w kibucu „Haszomer Hadati" odbył się w sobotę „Oneg Szabat" połączony z referatem tow. Bursztyna o życiu i działalności Herzla. W niedzielę odbył się w lokalu Stronnictwa Państwa Żydowskiego uroczysty wieczór żałobny ku czci Teodora Herzla. Referaty wygłosili pp. Dr A. Salz, M. Unger i Weindling.

Tego samego wieczoru odbyła się w sali „Astorja" akademja żałobna urządzona przez organizację rewizjonistyczną. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Mojżesz Schweber.

Nader uroczyście wypadły raporty żałobne urządzone przez organizacje młodzieży sjonistycznej „Hanoar Hacijoni" i „Akibę" w obecności członków komitetu lokalnego.

W organizacji „Hanoar Hacijoni"

W niedzielę 21 bm. odbył się żałobny raport ku czci nieśmiertelnego Wodza Dra Teodora Herzla. Po odśpiewaniu Hatikwy przemówiła kier. gniazda Henka Koscherówna. Minuta milczenia, defilada przed portretem Herzla i przed sztandarem oraz Techzakna zakończyły tę żałobną uroczystość.

W poniedziałek dnia 22 bm. odbyła się żałobna akademja ku czci Ch. N. Bialika. Wokół płomieniami świec na ziemi pisanych inicjałów Wieszcza — Ch.N.B. i portretu okrytego kirem, zebrali się zaproszeni członkowie komitetu lokalnego organizacji sjonistycznej z tow. Drem Chometem na czele, patronatu nad gniazdem, plugi hachszary i gniazda. Na program złożyły się przemówienia hebrajskie i polskie br. Hesia Kimla, oraz produkcje muzyczne członków gniazda i marsz żałobny, deklamacje wierszy Bialika z ilustracją muzyczną.

Minuta milczenia oraz Techzakna zakończyły akademję.

W organizacji „Akiba"

Pięknie wypadł też uroczysty raport „Akiby", który odbył się również pod gołem niebem. Po wygłoszonych deklamacjach przemawiali tow. Beer i Leser Jakób. Obecni byli członkowie komitetu lokalnego z tow. Dr Chometem na czele.

Główna uroczystość

Główna uroczystość żałobna odbędzie się w niedzielę 4 sierpnia br. w nowej synagodze przy udziale członka A. C. tow. J. Neigera, kantora synagogi i chóru.

Podania o ulgi podatkowe

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 czerwca br. osoby prawne (sp. akc., sp. z ogr. odp.), pragnące korzystać z ulg w spłacie zaległości podatkowych, winny złożyć władzom skarbowym odpowiednie podania w terminie do dnia 1 sierpnia br. Podania o ulgi, złożone po tym terminie nie będą uwzględniane.

W okólniku do Izb Skarbowych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wszelkie odwołania od podatków, wnoszone przez płatników, muszą być zaopatrzone nietylko w nazwisku i imię wnoszącego, lecz również w dokładny jego adres,

הננו משתתפים בצערה העמוק של האחות אסתר זינגר במות עליה **אחותה ז"ל** – בעבודה למען הגשמת רעיוננו תמצא נחומים

קן „הנוער הציוני" בטרנוב

הננו מביעים את השתתפותנו בצערה הגדול של אחותנו אסתר זינגר במות עליה **אחותה ז"ל.**

פלוגה „העתיד" של „הנוער הציוני" בטרנוב

Towarzyszowi Hermanowi Thalerowi spowodu zgonu Jego błp. Matki wyraża szczere współczucie

Komitet lokalny org. sjon. w Tarnowie

משתתפים אנחנו בצערו הגדול של אחינו צבי טלר במות עליו **אמו ז"ל.** – בעבודתו הנאמנה והמסורה לטובת תנועתנו ימצא נחומים

הנהגת הגליל של „הנוער הציוני" בטרנוב

אנו מביעים את רגשי השתתפותנו בצער לא"א שרה וצבי טלר באסונם הגדול, במות עליהם **אמהם ז"ל.** – בהגשמת רעיוננו המשותף ימצאו נחומים

קן „הנוער הציוני" בטרנוב

משתתפים אנחנו בצערה הגדול של אחותנו-חברת קבוצתנו שרה טלר האהובה במות עליה **אמה ז"ל.**

קבוצה „אל-על" של „הנוער הציוני" בטרנוב

Koledze Henkowi Thalerowi spowodu zgonu błp. Matki składa wyrazy głębokiego współczucia

Stow. Żyd Słuch U. J. „Ognisko" w Tarnowie

Szczere współczucie wyrażamy Henkowi Thalerowi spowodu zgonu Jego błp. Matki

Edek Sauerstrum, Hesiek Engelberg Josek Engelberg

Drogiemu Henkowi Thalerowi spowodu zgonu błp. Matki wyrażają głębokie współczucie

Mgr. J. Bienenstock, N. Blumenkranz, L. Daniel, J. Freiman, H. Freireich, B. Gelbwachs, B. Kimel i H. Kimel

Agudowski rabin Lewin wykluczony ze związku rabinów

Związek rabinów wykluczył ze swego grona b. posła rabina Lewina. Przyczyną wykluczenia był fakt, że rabin Lewin w licznych wypadkach interwenjował u władz wbrew wyraźnym zakazom związku rabinów, oraz fakt, że jako członek kolegjum przy Ministerstwie Oświaty przedstawił do zatwierdzenie takich kandydatów na rabinów, których kwalifikacje zostały zakwestjonowane przez związek rabinów.

Ponieważ liczne upomnienia i ostrzeżenia ze strony związku rabinów nie odniosły skutku, przeto nastąpiło wykluczenie rabina Lewina ze związku.

Toczy się dochodzenie...

W tutejszym Starostwie toczy się dochodzenie w związku z zarzutami, jakie p. prof. Ciołkosz uczynił p. Dr Silbigerowi w piśmie, wystosowanem do p. Ministra Spraw Wewnętrznych Kościałkowskiego.

Jak się dowiadujemy został już przesłuchany w tej sprawie b. prezydent miasta p. Adam Marszałkowicz, który podobno zeznał, że uczynione p. Drowi Silbigerowi zarzuty polegają na prawdzie...

Ze sportu

Szczypiórniak

Zawody o mistrzostwo kl. B

Samson — 16 p. p. 6:3 (3:2)

Zawody powyższych drużyn wypadły nadzwyczaj interesująco i stały na bardzo wysokim poziomie. Gra była żywa i prowadzona „fair" przez obydwa zespoły i uwidoczniała silną przewagę biało-niebieskich. Prym wodzili Warenhaupt, Owide i Weiss, u wojskowych najlepiej wypadł prawy łącznik, strzelec wszystkich trzech bramek. Dla Samsonu bramki uzyskali Warenhaupt 3, Abend 2 i Krieger.

Sędziował bardzo dobrze p. Żmuda.

Metal — Jutrzenka 6:2 (2:2)

Do przerwy gra równorzędna, a po pauzie przygniatająca przewaga Metalu, który w tym okresie gry zdobył 4 bramki, wygrywając zasłużenie.

Sędzia p. Skrzypek sen.

Siatkówka żeńska

Zawody o mistrzostwo kl. B

Tempo — Samson 2:1. Sędzia p. Wójcicki.

Jutrzenka — Metal 2:1. Sędzia p. Sikorska.

Siatkówka męska

Zawody o mistrzostwo kl. B

Tempo — Metal 2:0

Samson — Sokół 2:0 (w. o.)

Bilans Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa za rok 1934

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
1. Kasa, waluty, kupony i sumy do dyspozycji	Zł 259.207·89	1. Kapitały własne	Zł 1,162.078·51
2. Papiery wartościowe	„ 832.638 51	2. Wkłady oszczędnościowe	„ 9,648.660·45
3 Kredyty udzielone przez Kasę		3. Rachunki bieżące	„ 26.960·—
a) wekslowe	„ 3.104.271·49	4. Redyskonto	„ 383.978·98
b) terminowe pod zastaw	„ 186 017·—	5. Dyskonto akcept. Banku Akcept.	„ 52.000·—
c) na skrypta dłużne	„ 280.871·55	6. Zastaw papierów wart.	„ 300.000·—
d) hipoteczne	„ 4,533.023·51	7. Różne	„ 115.698·81
e) należności z tytułu układów konw.	„ 128.133.—	8. Nadwyżka za rok 1934	„ 15.274·70
4. Nieruchomości	„ 708.273·56		
5. Ruchomości	„ 29.929·—		
6. Różne	„ 1 642 285·94		
	Zł 11,704 651·45		Zł 11,704.651·45

Rachunek strat i zysków za rok 1934

STRATY		ZYSKI	
1. Odsetki	Zł 605.773·79	1. Odsetki	Zł 906.856 05
2. Prowizje	„ 307 04	2. Prowizje	„ 11.531·89
3. Koszty administrac., podatki i opłaty skarbowe	„ 192 632·98	3. Różnice kursowe	„ 147.060·72
4. Różnice kursowe	„ 12.278·17	4. Inne dochody	„ 608.038·77
5. Inne wydatki	„ 847.220·75		
6. Nadwyżka za rok 1934	„ 15·274·70		
	Zł 1,673 487.43		Zł 1,673.487 43

Nowy naczelnik stacji kolejowej

Naczelnik stacji kolejowej p. Franciszek Wróblewski przeszedł w stan spoczynku. Naczelnikiem stacji kolejowej w Tarnowie został zamianowany p. Adam Fałęcki, który dotychczas był zastępcą naczelnika stacji w Podgórzu-Płaszowie. Nowy naczelnik objął już urzędowanie.

Filja pocztowa na Grabówce

Dla wygody publiczności dyrekcja poczt i telegramów postanowiła uruchomić w Tarnowie filję pocztową na Grabówce. Otwarcie tej filji pocztowej nastąpi niebawem po znalezieniu odpowiedniego lokalu.



Wykaz Ndarim.

Po 5 zł: Józef Heuman, Zygmunt Fleischer. Po 3 zł: Israel Hönig, Emanuel Grünspan, Ch. J. Rappaport, J. M. Leser, Wolf Rubin, Isidor Eisen, Majer Zins, Hochberg. Po 2 zł: Chaim Weiss, Salamon Postrong, Joel Kupfer, Isak Sternlicht, Abraham Künstler, Ascher Schneider, H. L. Trom, Wolf Götzler, Hirsz Eder, Fischler Goldberger, Pomeranz, Katz, Jakubowicz, Bukspan, Herman Osterweil, Israel Goldman, Volkman, Zauder, Abr. Thorn, Dawid Seiden, Steinbock, zięć Steinbocka, Dr Grünberg, Fessel, H. Gersten, Po 1 zł: E. Fränkel, Gelernter, S. Ormian, Wolf Weiss, Ch. Wilk, Samuel Zughaft, Natan Bresel, Ozjasz Keil, Chaskel Ormian, N. Hamer, J. Keil, Jecheskel Wenger, Naftali Berman, Samuel Engelhardt, Saul Silberstein, Josef Weissberg, Berl Klahr, Sender Postrong, Dawid Götzler, S. Ch. Korn, Eljasz, O. M. Zitronenbaum, Abr. Leisten, Majer Lehrer, J. Borgenicht, Chanine Pfeffer, Leisten, Ch. J. Perlman, Moses Aberdam, M. Fried, M. Lipiner, Isak Koss, Markus Sturm, Samuel Weintraub, Nissen Aberdam, I. Fleischer, A. Fried, M Holländer, Samuel Haber, Jakób Haber, Schachne Nebenzahl, Chaim Neiger, Moses Schamroth, Ch. Unger, Tobiasz Holzer, Weinrieb, zięć Hellera, Majer Silberstein, Rosenfeld, Izrael Osterweil, Sal. Bleiweiss, J. Rinder, Natan Schenkel, Leopold Fleischer, Arnold Feld, Fischel Wolf, M. Wüllstein, Weissman, Kurz, Matzner, Dankowitz, Gersten, Markus, J. Müller, M. Gersten. Wigdor Weiss. Po 0.50: W. B. Schiff, Chaim Brand, Fischel Fabrykant, Hirsch Faber, Simche Temmer, Simche Feldstein, Chiel Findling, Jakób Tenenbaum, Jakób Bram, Bendet Rosenblatt, Josel Lustig, Wigdor Ehrlich, S. Fleischer, Saul Gelb, Salamon Weiss, I. Faber, Jakób Thum, Aron Ciechanowski, Osias Faber, Mechel Eisen, E. Selinger, Selig Salpeter, Esriel, Wilczyk, A. L. Weiser, Keitsch, Schreiber, Has, Leibel, Weinrieb, Herz, Eliasz, Schneider, Trinczer, L. Isak, M. Faber.

Kółko tow. w Pleśnej zebrane przez tow. Weinstocka 8·60.

Trup noworodka w walizie

Na linji kolejowej Bochnia—Tarnów jechała w pociągu 23-letnia Bronisława Eisenberg, pochodząca z Pacanowa, z walizą podróżną. Współpasażerowie zauważyli, że z walizy tej unosi się nieprzyjemny fetor i zażądali usunięcia walizy z wagonu. Gdy jednak Eisenberżanka odmówiła, zawezwano policję, która stwierdziła, że w walizie znajduje się trup noworodka płci męskiej.

W toku przesłuchania Bronisława Eisenberg zeznała, że przed trzema tygodniami po wyjściu z kina w Bochni powiła dziecko na ulicy. Po chwili dziecko wypadło jej z rąk i zabiło się. Bojąc się skutków, owinęła dziecko szmatami i przechowywała je w walizie. Obecnie zamierzała udać się do Pacanowa, by dziecko tam pochować.

Sekcja zwłok stwierdziła złamanie podstawy czaszki noworodka. Bronisławę Eisenberg zaaresztowano, a śledztwo jest w toku.

„Zaczarowany dom"

Cyganki Marja i Rozalja Ondysz przybyły 2 bm. do wsi Lisia Góra i oświadczyły gospodarzom Saljom, że ich dom jest zaczarowany, a mieszkańcom tego domu spotka wielkie nieszczęście. Przerażeni Saljowie prosili cyganki o ratunek, wówczas cyganki zażądały jaj i „odczarowały" dom, za co kazały sobie zapłacić 20 zł. A ponieważ Saljowie gotówki nie mieli, przeto dali im złoty pierścionek i kurę.

Sprawą tą zainteresowała się policja, która aresztowała obie „czarownice" i oddała je do dyspozycji władz sądowych. Na rozprawie sędzia Kwiatkowski skazał obie cyganki po 14 dni aresztu bez zawieszenia.

KRONIKA

Bnej Sjon. Sobota 27 bm. godz. 2·30 popoł. Plenarka z referatem n. t. „Idealistyczne i materjalistyczne pojmowanie dziejów".

Poniedziałek 29 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka VI grupy, godz. 9 wiecz. III grupa: VI kongres.

Wtorek 30 bm. godz. 8 wiecz. IV grupa: historja sjonizmu.

Sroda 31 bm I grupa: pogadanka tow. Tosi Starkmanówny.

Czwartek 1 sierpnia br. godz. 8 wiecz. II grupa: „Bund a sjonizm", godz. 8·45 wiecz. V grupa: „Żydzi po rewolucji francuskiej".

Org. Brurja. W poniedziałek 29 bm. odwiedzi nasze gniazdo tow. Frohman z Warszawy człon. centr. „Brurji", która wygłosi referaty i przeprowadzi reorganizację naszego gniazda. Upraszamy o liczne przybycie do własnego lokalu przy ul. Tertila 1.

„Teorja Einstena". Zespół Reduty odegra w sobotę 27 lipca b. r. w sali Sokoła komedję w 3-ch aktach Antoniego Cwojdzińskiego p. t. „Teorja Einsteina", w reżyserji Juljusza Osterwy. Początek o godzinie 8 30 wieczór. Bilety od 1 — 2·50 zł, wcześniej do nabycia w księgarni A. Seidena przy ul. Wałowej.

„Amor" w Tarnowie. Przybył do Tarnowa i rozbił swe namioty na ul. Krakowskiej obok browaru ks. Sanguszki znany już tarnowskiej publiczności z poprzednich występów wędrowny teatr rewjowy „Amor" z nowym i bogatym repertuarem, wykonanym przez pierwszorzędne siły sceniczne. Premjera w sobotę dnia 27 bm.

Nieszczęśliwe wypadki. 35-letni robotnik P. F. Z. A. w Mościcach Wł. Ślązak uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, przyczem doznał poważnego uszkodzenia lewej nogi. Ślązaka przewieziono do szpitala powszechnego.

— 13-letni Bolesław Ofiarski zamieszkały przy ul. Głowackiego 56 doznał złamania lewej nogi w czasie gry w piłkę nożną. Rodzice wezwali znachora niejakiego Chudego, który udzielił chłopcu „pomocy lekarskiej", ale chłopiec dostał zakażenie krwi i w stanie groźnym przewieziono go do szpitala powszechnego.

Żywa pochodnia. W sobotę 20 bm. wieczorem w mieszkaniu przy ul. ks. Skargi 19, 17-letni Stanisław Wałaszek, dolewając benzol do gasnącej lampy spowodował eksplozję. W jednej chwili płomienie objęły nieszczęśliwego chłopca tak, że domownikom tylko z trudem udało się ogień ugasić przy pomocy koców. Wałaszek doznał ogólnego poparzenia i w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powszechnego.

Niebezpieczna zabawa nożem. Robotnicy Aleksander Kukla i Józef Brzożka „zabawiali" się rzucaniem nożem. Przy tej „zabawie" nóż ugodził Kuklę w ramię, raniąc go ciężko. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala powszechnego.

Z wydawnictw

Już ukazała się broszura p. t. „W Jarzmie idei". Obrazy z życia Teodora Herzla Z. F. Finkelsteina w tłumaczeniu S. Zeislera, nakładem A. H. H. „Akiba", w cenie 1·50 zł. do nabycia we wszystkich księgarniach i gniazdach Akiby. Broszura ta zawiera między innemi: Przemiana w Paryżu; Upiór w nocy; W kieracie dnia; Droga do Ugandy; Ostatnia wiosna Teodora Herzla; Matka i syn; Dziedzictwo krwi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie